

Nowy sprzęt dla szpitala



Gmina pozyskuje pieniądze z Unii Europejskiej

W ramach projektu „Poprawa jakości i dostępności usług świadczonych przez Samodzielny Szpital Rejonowy w Nowogardzie poprzez zakup wyposażenia medycznego” zakupiono kolejną aparaturę i w dniu 16 września oficjalnie otwarto nową pracownię rentgenowską, oraz na oddziale chirurgii stanowisko do wykonywania zabiegów laparoskopowych, stanowisko do znieczulania oraz przewoźny respirator. Wartość projektu wyniosła ponad 1,15 mln złotych. Z Unii Europejskiej gmina pozyskała na ten cel kwotę 525 tys. złotych. 625 tys. zł to wkład własny z budżetu gminy.

Na uroczystość przybył wicemarszałek województwa, wicedyrektor NFZ w Szczecinie, wicestarosta gołeniewski, burmistrz Maszewa, burmistrz Dobrej oraz wójt Osiny. Obecni byli także radni powiatu i radni gminy. Gości powitał burmistrz Nowogardu Robert Czapla oraz Przewodniczący rady Miejskiej Antoni Bielida, oficjalnie przecięto wstęgę, po czym możliwości nowej aparatury i jej wpływ na bezpieczeństwo pacjentów, pracowników medycznych oraz obniżenie kosztów pojedynczych zabiegów przedstawił zastępca dyrektora szpitala ds. medycznych dr Marek Kowalczyk.

Najważniejsze jest to co podkreślali goście – samorząd nowogardzki z wielką troską podchodzi do poziomu służby zdrowia, ma perspektywiczny plan rozwoju i potrafi do niego przekonać zarówno władze samorządowe województwa i jak i Narodowy Fundusz Zdrowia, a wnioski o dofinansowanie nie budzą żadnych wątpliwości i są realizowane. Takim samorządom należy pomagać i my to czynimy – powiedział wicemarszałek Jakubowski. Również wicedyrektor NFZ bardzo pozytywnie ocenił współpracę z dyrekcją nowogardzkiego szpitala i wręczył stosowne podziękowania i życzenia.

LMM

Dobra strona informacji
www.nowogard.pl

AKTUALNOŚCI * PRZETARGI * INFORMACJE * ZDJĘCIA



Tak jest obecnie...

Remont alejek nad jeziorem

Trwają prace związane z wymianą nawierzchni alejek w parku nad nowogardzkim jeziorem. Po remoncie alejek, łączących alejki przy murach obronnych z przebiegającymi bezpośrednio nad jeziorem, burmistrz Nowogardu Robert Czapla zlecił wymianę nawierzchni dwóch alejek odchodzących od fontanny.

W sumie w tym roku wyremontowano 11 alejek.



... a tak było przed remontem

Osoby skazane porządkują gminę



Dobiegły końca prace porządkowe w Długoleńce, wykonywane bezpłatnie przez osoby osadzone w nowogardzkim Zakładzie Karnym. W ramach prac uporządkowano chodnik prowadzący ze wsi do szkoły, którego wcześniej praktycznie nie było widać spod chwastów, oczyszczono pobocze drogi przy wjeździe do wsi od strony Nowogardu, wykoszono trawy, usunięto krzewy, zagrabiono liście pod szpalerem lip i usunięto suche gałęzie z tych lip lecące.

Druga grupa osadzonych pracowała w budynku byłej remizy, która pełniła przez kilka lat rolę świetlicy.

Zaczęto od wykaszania trawy i usuwania chwastów z placu na którym stoi budynek. Wymieniono okna, które wstawiono po wyjęciu ich z nowej części szpitala. Oczyszczono ściany wewnątrz świetlicy, zaszpachlowano je i pomalowano.

Ponadto wykonano remont wnętrza kościoła oraz uporządkowano chodnik i uliczkę dojazdową przy bloku.



Oczyszczanie terenów nad jeziorem

Trwają kolejne prace porządkowe, wykonywane bezpłatnie przez osoby osadzone w nowogardzkim Zakładzie Karnym. Grupa porządkująca teren miejski oczyściła jezioro z glonów oraz...powakacyjnych nieczystości.

Jednocześnie apelujemy do mieszkańców naszej gminy aby nie wyrzucać opakowań, butelek i śmieci do wody!

Klub Abstynentów „Hania”

Pożegnali lato



W piękną, słoneczną sobotę 24 września zebrał się w swoim klubie by pożegnać lato. Przybyli nie tylko miejscowi bywalcy ale tradycyjnie goście – nawet z daleka - Trzebiatów, Gryfice, Toruń, Warszawa. Oni się integrują, bo w tej ustawicznej walce z nałogiem potrzebna jest jedność i wzajemne wsparcie. Jak powiedział prezes Bolesław Boratyński wspólne spotkania i rozmowy budują wewnętrzną siłę i pozwalają odnajdywać w sobie moc przezwyciężania nałogu.

Pomagają im w tym rodziny, a ich trud doceniają także władze samorządowe – wspierają w działaniach na co dzień, a od święta są z nimi. Tak było i tym razem – do klubu zawitali burmistrz Robert Czapla i przewodniczący Rady Miejskiej Antoni Bielida. Po powitalnych przemówieniach zasiedli do wspólnego stołu – szczerze i towarzyskie pogawędki przy stole pozwalają lepiej poznać problemy i zdiagnozować potrzeby. Rozradowane dzieci obległy dmuchany zamek, dorośli prezentowali możliwości



wokalne, strzelali do tarczy – słowem bawiono się aż do kulminacyjnego „światelka do nieba”. Żegnając się mówili: do zobaczenia na zabawie Andrzejkowej i przy opłatkowym, wigilijnym stole.

*Tekst i foto
LMM*

Ruszyła budowa skateparku



28 września br., w godzinach rannych ruszyła budowa skateparku. Termin zakończenia robót - 10 listopada 2011 r.

Zakres robót obejmuje:

- wykonanie płyty betonowej skate parku o powierzchni 1367 m. kw.
- wykonanie alejek o nawierzchni z betonu asfaltowego 630 m. kw.
- wykonanie kanalizacji deszczowej i odwodnienie terenu,
- dostawa i montaż urządzeń skate parku
- montaż elementów małej architektury: ławki, stojaki na rowery, kosze na śmieci,
- plantowanie skarp i poboczy, humusowanie i obsianie trawą (830 m. kw.)

Wykonawcą robót jest firma „BULLAIT” Andrzej Ciuchta z Elbląga wyłoniona w drodze przetargu.

Spotkanie w Jarchlinie

15 września br., na zaproszenie Rady Sołeckiej, burmistrz Nowogardu Robert Czapla wziął udział w spotkaniu sołeckim w Jarchlinie. Tematem spotkania było omówienie spraw inwestycyjnych i bieżących sołectwa oraz zmiana członków Rady Sołeckiej.

Podczas spotkania poruszono problem: nieoczyszczania rowów melioracyjnych przez właścicieli gruntów; zabezpieczenie muru kościelnego, który jest w fatalnym stanie oraz poruszono sprawę ścięcia topól przy drodze powiatowej. Ponadto mieszkańcy sołectwa zdecydowali o przeznaczeniu pieniędzy z funduszu sołeckiego na remont świetlicy.



XI Sesja Rady Miejskiej

W środę 28 września odbyła się XI Sesja Rady Miejskiej. Radni koalicji poparli proponowane projekty uchwał i przyjęli je.

1. Przyjęto sprawozdanie burmistrza z realizacji budżetu za I półrocze 2011 roku.

2. Uchwałę w sprawie zmian w budżecie gminy.

Dokonano przeniesień wydatków budżetowych poprzez zmniejszenie wydatków o kwotę 82 617, 43 złote. Najważniejsze zmiany to oszczędności na budowie drogi w Wojcieszynie na kwotę 61 031 złotych i przebudowie nawierzchni ul. Ogrodowej na kwotę 9 500 zł. Pozostałe zmiany to inne przeznaczenie środków z funduszy sołeckich dla Długoleki, Jarchlina i Szczytników.

Uzyskane 82 617,43 złote przeznaczone na :

- II etap odwodnienia i budowy dróg przy garażach ul. Zamkowej 25 000 złotych
- modernizacja budynku Przedszkola Publicznego nr 3 – 40 000 złotych,
- dotację dla Nowogardzkiego Domu Kultury na zakup gablot ogłoszeniowych – 5 500 zł.

Pozostałe to zmiany przeznaczenia wymienionych wyżej kwot z funduszy sołeckich – pieniądze przeznaczone na remonty świetlic.

3. Uchwałę w sprawie zmiany budżetu gminy:

Zwiększono dochody budżetu gminy o kwotę 379 712 złotych w związku z dotacjami na:

- lodowisko „Biały Orlik” - 300 000 zł z Ministerstwa Sportu i Turystyki,
- program „Wczesnoszkolna indywidualizacja – wysokiej jakości edukacja” - 41 343 zł w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki”,
- dotacja z MSWiA dla OSP Osowo i OSP Błotno – 37 469 zł

- darowizny Nadleśnictwa dla sołectwa Wierzbęcin – 300 zł i dla sołectwa Świerczewo 600 zł.

Zwiększono też wydatki budżetowe o wymienione kwoty przeznaczając je na wskazane przez donatorów cele

4. Uchwałę dającą gwarancje kredytowe dla Celowego Związku Gmin R-XXI - na kwotę 3 375 500 złotych. Kwota ta umożliwi Związkowi uzyskać kredyt w wysokości 17 milionów złotych i ruszyć z budową Regionalnego Zakładu Gospodarowania Odpadami w Słajsinie.

5. Zmieniono uchwałę RM z dnia 29 czerwca 2011 roku w sprawie ustalenia opłat za świadczenia przedszkoli publicznych.

6. Przyjęto „Strategię Integracji i Rozwiązywania Problemów Społecznych Gminy Nowogard.

Uzasadnienia do przyjętych uchwał oraz fragmenty dyskusji nad nimi rozwiniemy w następnym wydaniu Wiadomości Samorządowych.



Dzielić biedę sprawiedliwie

Rozmowa z Teresą Skibską – kierownikiem Ośrodka Pomocy Społecznej w Nowogardzie

Staż pracy: 30 lat w Pomocy Społecznej, od 20 lat kierownik OPS.

„Jak ktoś wchodzi to wiem po co przyszedł, czego chce i co chce zrobić ze swoimi pieniędzmi” - powiada pani kierownik.

Jaka jest w Nowogardzie skala zjawiska, które obiegowo nazywamy ubóstwem, biedą a czasami zwyczajną nędzą?

Bieda, nędza czy ubóstwo dotyczy około tysiąca osób w rodzinach na terenie gminy Nowogard.

Ten wskaźnik utrzymuje się na stałym poziomie. W roku 2008 był taki boom na tworzenie nowych przedsiębiorstw i podejmowanie różnych prac przez naszych klientów. Z wielką satysfakcją patrzyłam jak część rodzin odchodzi od nas. Tak powinno być, że oni na jakiś czas korzystają z naszej pomocy, a później się usamodzielniają. Ale to był tylko ten jeden rok, a następnie wszystko wróciło do normy. Ta grupa, o której mówię – 800, 600 do 1000 rodzin jest prawie niezmienna.

Bieda pokoleniowa – dziedziczona. To są rodziny, to są dzieci, to jest ta bieda pokoleniowa i dziedziczona, która od nas nie odejdzie.

Wsparcie finansowe

Jeśli chodzi o zadania obligatoryjne finansowane z budżetu wojewody, to zgodnie z naszymi wyliczeniami są wystarczające środki na ich realizację. Natomiast pomoc uznaniowa finansowana przez gminę już wymaga zastanowienia. Czy te sto, dwieście czy pięćset zł, które przekazujemy rodzinie są w stanie złagodzić jej problemy, czy też nie ma to większego znaczenia, bo i tak niejako z nawyku będą do nas przychodzić. Jednakże środki przekazane przez gminę na te zadania powinny wystarczyć do końca roku.

Czy jesteście skuteczni?

Tego nie wiem. Czasami tak. Byłabym zadowolona, gdybym mogła skutecznie pomóc określonej rodzinie, tak aby mogła stanąć na nogi, podjąć stałą pracę. Takich rodzin jest bardzo mało. Gmina na pomoc uznaniową przeznaczza znaczące kwoty. W tym roku jest to 500 tys. złotych.

Czy osoby korzystające z waszej pomocy są zadowolone?

Mamy różne odczucia. Ktoś dostaje 200 zł i bardzo

się cieszy, bo to akurat go zadowala, a ktoś dostaje 400 zł i uważa, że to niewiele, bo tak naprawdę to jest niewiele. Wiadomo ile trzeba wydać na opał zimą. Tak że odczucia są różne i trudno oczekiwać pełnego zadowolenia ze strony naszych klientów. Trudno zaspokoić wszystkie potrzeby w pełnej wysokości. Nie mniej jednak najpilniejsze potrzeby w zasadzie staramy się zaspokoić.

Jakie inne zadania realizuje OPS?

Mamy dział usług opiekuńczych, gdzie jest zatrudnionych 10 opiekunek, które wychodzą w teren i zajmują się osobami obłożnie chorymi. To też jest zadanie obowiązkowe gminy i przez gminę finansowane. Wymagających pomocy jest bardzo dużo ponieważ społeczeństwo się starzeje.

Dotyka to przede wszystkim osób samotnych i zdanych tylko na naszą pomoc i opiekę.

Poza tym na nas ciąży obowiązek dopłaty za pobyt obywateli gminy w domach pomocy społecznej skierowanych tam przez nasz ośrodek. W tym roku wydamy na ten cel 500 tys. zł. (Pobyt pensjonariusza kosztuje 2 500 zł miesięcznie – gdy jest to emeryt to 70% jego świadczenia pobiera dom opieki. Przykładowo – emerytura 1 000 zł – 700 zł pokrywa emeryt, a resztę czyli 1 800 zł dopłaca gmina).

Zajmujemy się także osobami dotkniętymi przemocą w rodzinie.

W ramach dożywiania utworzyliśmy nowy punkt wydawania posiłków dla osób dorosłych, bezdomnych, mających problemy z przygotowaniem posiłków i nie mających dochodów. Jest to grupa zmienna około 30 osób – posiłki dla nich wydawane są w świetlicy ZBK.

Ponadto ok. 600 dzieci w szkołach otrzymuje gorący posiłek składający się z dwóch dań. To zadanie gminy i państwa i jest realizowane w formie porozumienia gminy z wojewodą o współfinansowaniu.

Problemów jest tyle, że głowa boli, bo w myśl przysłowia „jeszcze się taki nie narodził, żeby wszystkim dogodził”.

Podzielim Pani zdanie i dziękuję za rozmowę.

MA Frydryk

Zespół Szkół Ogólnokształcących Szkoły Odkrywców Talentów

Do Zespołu Szkół Ogólnokształcących w Nowogardzie wpłynęło pismo, którego treść pozwalamy sobie w całości przytoczyć.

Szanowni Państwo

Z przyjemnością informuję, że Zespół Szkół Ogólnokształcących w Nowogardzie uzyskał w roku szkolnym 2010/2011 tytuł Szkoły Odkrywców Talentów, który świadczy o tym, że placówka ta przyczynia się do odkrywania, promocji i wspierania uzdolnień dzieci i młodzieży.

Mam nadzieję, że umieszczenie na polskiej mapie Szkół Odkrywców Talentów, znajdującej się na stronie internetowej www.roktalentow.men.gov.pl, przyczyni się do promocji Państwa szkół w regionie i środowisku lokalnym, do wymiany dobrych praktyk z innymi wyróżnionymi placówkami, a także przyniesie satysfakcję z pomocy uczniom w osiągnięciu przez nich sukcesu na własną miarę.

Minister Edukacji Narodowej

Serdecznie gratulujemy!



NOWOGARDZKIE PORTOFINO

- skąpane w piosence i wierszu

„Portofino” - taki właśnie tytuł nosi spektakl, którego próbę generalną (premiera) z prawdziwą przyjemnością obejrzałem 20 września w małej salce piwnicznej II LO w Nowogardzie.

To zarazem piąty niebanalny program artystyczny, przygotowany przez uczniów i absolwentów tej placówki oświatowej zaliczanej do czołówki krajowej. Jest żywym dowodem na to, że kultura szkolna nie zamierza rezygnować z wysokich lotów.

A wszystko to zaczęło się od pierwszego wieczoru poetyckiego „Wieża Babel, czyli Labirynt” zorganizowanego przez grupę absolwentów II LO, którzy wraz z młodszymi koleżankami i kolegami postanowili wspólnie raz jeszcze wystąpić na estradzie, trochę na pożegnanie szkoły i kończącego się lata, trochę dla pierwszych klas, trochę dla siebie.

W ten oto sposób z tekstów, które towarzyszyły im przez beztrudne szkolne lata – powstała opowieść o nich samych. Spektakl ten to jednocześnie narodziny NARA, czyli Nowogardzkiego Amatorskiego Ruchu Artystycznego i ta oficjalna nazwa funkcjonuje do dziś. Liderem tej, jakby nie było niszowej jednak inicjatywy, jest Izabela Koladyńska, polonistka z pasją.

Przez wszystkie minione lata program wielokrotnie uaktualniano, poszerzano o nowe teksty, piosenki oraz wykonawców i w nowej wersji prezentowano zawsze oddanej, wiernej publiczności, i zawsze z początkiem jesieni, czego dowodem był ubiegłoroczny spektakl „Apetyty na czereśnie”, o którym zresztą pisałem w samych pozytywach i było za co. Nie może być inaczej i w tym roku, bo jeżeli ma się teksty znakomitych autorów, m. in. Czesław Miłosz, Zbigniew Herbert, K. I. Gałczyński, Maria Pawlikowska – Jasnorzewska, Tadeusz Gajcy, Jeremi Przybora, Bohumil Hrabal, Jonasz Kofta, Agnieszka Osiecka, et cetera.

Jeśli ma się muzykę takich kompozytorów, jak m. in. Bułat Okudźzawa, Grzegorz Ciechowski, Jacek Kaczmarski, Katarzyna Gaertner, Seweryn Krajewski, Waldemar Kazanecki, Antoni Kopff, Przemysław Gintrowski, Krzysztof Ścierański, itd.

Jeśli znajdują się młodzi, wrażliwi wykonawcy, a do tego dodamy jeszcze charyzmatyczną polonistkę Izabelę Koladyńską, personę o wysublimowanym guście artystycznym – to nie może zrodzić się rzecz nijaka, byle co, nie ma takiej opcji.

Portofino – to nie tylko wielki szlagier lat 60.XX wieku, znany wszystkim jako „Miłość w Portofino”, a liryczne śpiewany przez Sławę Przybylską, w pięknym tłumaczeniu Agnieszki Osieckiej.

To przede wszystkim skromny, olśniewający urodą słowa spektakl, szczerze wyśpiewany i wypowiedziany z potrzeby serca przez absolwentów i nowogardzkich licealistów szkoły średniej-wyjątkowej kuźni talentów.

To 36 piosenek, wśród których znalazły się prawdziwe perełki, ever greeny i tyleż samo mądrych tekstów, składających się na półtoragodzinny koncert, nie nużący ani przez chwilę, dzięki świeżej, bezpretensjonalnej interpretacji młodych artystów.

Portofino to także metafora ludzkiej egzystencji, hymn na cześć życia w jego wielorakich przejawach i odcieniach – mijanie i szukanie się, odchodzenie w czas przeszły dokonany ludzi w umownej przestrzeni – owego symbolicznego Portofino, bo każdy z nas ma w sobie własne małe Portofino.... To spotkania, odejścia, powroty i znowu spotkania, i żal rozłąki, małe radości i niewiele większe smutki, to westchnienia zakochanych i udręka porzuconych, samotność w tłumie. To snująca się melancholijnie nic babiego lata, to pomarańczowy księżyc płynący nad Portofino, bo Portofino jest wieczne jak Nadzieja, jak Miłość, która porusza słońce i gwiazdy....

I w tym lirycznym nastroju kończę swoje impresje, trawestując fragment wiersza pewnej modnej poetki z ubiegłego wieku: „Poezja to jakby padał najdrobniejszy deszcz, i nie wiesz że pada, a potem czujesz żeś przemókł do samego serca”.

Po przedstawieniu wszyscy byliśmy przemoczeni. Przemókł obecny na sali burmistrz Robert Czapla, i dyrektor ZSO Nr 2 Leszek Becela, o sobie nie wspomnę.

*Marian Andrzej Frydryk
foto Marek Dobrowolski*

Postscriptum

Tak o spektaklu piszą jego autorzy:

Portofino – dla jednych ostatni port, dla niektórych port „na dłużej”, dla innych kolejna stacja w zawsze napiętym i zbyt prędkim rozkładzie jazdy. Tam walca tańczą tęsknoty splecione w uścisku z wiatrem, tam tango i bolero wyznaczają rytm codziennych zdarzeń. Czasem biegnie się po dworcu, słuchając śpiewu fal, czasem na pustej plaży zbiera się zapomniane pocałunki. Jedni wracają przez dróg sto, drudzy wyjeżdżają za chwilę. Piękny bal, szukanie kogoś na stałe, stacyjka nad rzeką – proste pocztówki z samego środka życia. Rzeczywistość podróży. Drogi za kimś i do siebie. Nasz powrót, nasze spotkanie. To nowogardzkie Portofino - „nasz przysłowiowy szczęścia łut...”

W spektaklu udział wzięli uczniowie i absolwenci II LO:

Paula Bąk, Magda Kopczewska, Marta Król, Anna Piotrowska, Brygida Sawicka, Kamila Zięciak, Piotr Burewicz, Grzegorz Centała, Jan Jeliński, Wojciech Koladyński, Ernest Skrok, Michał Szarek, gościnnie Daniel Majchrzak.

Kierownictwo muzyczne: Marta Król, Brygida Sawicka i Jan Jeliński.

Opieka: Anioł Stróż Sali Teatralnej Izabela Koladyńska

Pomysł i opracowanie: Wojciech Koladyński

Próba generalna: 20 września 2011

Premiera: 21 września 2011

Na ławce przy nowej alejce

O tym, że ZBK to Kaliszewski a Kaliszewski to ZBK



Siedzi sobie na ławce, patrzy na jezioro i myśli – gdzie moja młodość, gdzie kajakowe wyprawy?

Już niebawem, 30 września odchodzę na emeryturę, a przecież jeszcze wczoraj wróciłem do mojego miasta z dyplomem politechniki i zacząłem pierwszą poważną pracę...

Kierownika ZBK Wiesława Kaliszewskiego znam od kilkunastu lat, częste dziennikarskie kontakty zamieniały się powoli w kontakty koleżeńskie, nigdy zażyłe, ale zawsze szczerze i mile.

Przysiadam się na ławeczkę i milczymy. Nie zacznę pierwszy, poczekam...

W Nowogardzie znalazłem się w 1954 roku. Przyjechałem z rodzicami, byłem jedynakiem. Moje korzenie to okolice Mławy – po wojnie rodzice wyjechali, kilka lat w Szczecinie, potem w Goleniowie, wreszcie w Nowogardzie. Tu dokończyłem podstawówkę, oczywiście obecną SP nr 1, bo innej wówczas nie było, zostałem w tych murach i ukończyłem ogólniak (też innego nie było).

W domu się nie przelewało, dziecięce lata to zabawy na ...ulicy. Nie w takim znaczeniu jak obecnie – tylko na ulicy byli koledzy, przecież nie było telewizorów, komputerów ani internetu. Te zabawy, najczęściej ruchowe wprowadziły mnie w świat sportu. Najpierw podwórkowa piłka nożna, potem koszykówka, siatkówka, lekka atletyka. Mam nawet kilka osiągnięć. Pod koniec ogólniaka (matura w 1965 roku) przyszła piłka ręczna. Nowogard był wtedy potęgą piłki ręcznej. Ja grałem w Pomorzaninie. Jako student politechniki jeździłem na mecze ligowe – tak mnie to absorbowało, że na studiach miałem problemy z zaliczeniem ...WF! To mnie zmusiło do zmiany barw klubowych, zacząłem grać w AZS Szczecin, mam nawet puchar za króla strzelców II ligi.

Wspominając tamte czasy trzeba wiedzieć, że były to inne czasy, dla dzisiejszych młodych niezrozumiałe. Ja na ostatnim roku studiów otrzymałem stypendium z nowogardzkiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Rolniczego – po skończeniu studiów (1970 rok) w Nowogardzie czekała na mnie praca i ..mieszkanie, przytulna kawalerka. Ponieważ ukończyłem ekonomikę transportu zostałem kierownikiem bazy transportu, później awans –

kierownik Przedsiębiorstwa Transportowo-Sprzętowego zatrudniającego ponad 150 pracowników. Zmiany ustrojowe zastały mnie na stanowisku dyrektora Spółdzielni Transportu Wiejskiego. Rozpoczęły się przekształcenia własnościowe – przegrałem konkurs na szefa firmy jednym głosem (moim głosem, bo zagłosowałem na konkurenta – w moim planie przekształceń proponowałem pozostawienie tylko 30% załogi, konkurent nikogo nie zwalniał i po pewnym czasie splajtował). Była wiosna 1992 roku - przez trzy miesiące byłem bezrobotny. Stałem do konkursu na kierownika Zarządu Budynków Komunalnych, konkurs wygrałem i w lipcu 1992 roku rozpocząłem pracę trwającą do dzisiaj.

Tamtejsze ZBK to przede wszystkim 120 osób załogi. Po prywatyzacji usług komunalnych ludzi trzeba było zwalniać. W tym miejscu muszę podkreślić, że moi podwładni zawsze byli u mnie najważniejsi. Nikogo nie zwolniłem na bruk. Robiłem to na co pozwalało ówczesne prawo – zawiązałem np. firmę sprzątającą – jedna z pracownic została szefową i zatrudniła aż 30 osób. Powstała też grupa budowlana. Reszta załogi przeszła na emerytury i renty, część zwolniła się i poszła do innej pracy. Dzisiaj ZBK zatrudnia 12 osób.

Panie Wiesku, pomówmy o przyjemnościach. Nie samą pracą człowiek żył w tym PRL. Z rozczuleniem wspomina Pan młodość czy tamte czasy wydają się lepsze?

W 1971 roku ożeniłem się. Udane małżeństwo, praca zawodowa odciągnęły mnie od sportu wyczynowego. Ale przysły nowe zainteresowania. Pracownicy tamtych zakładów to jakby rodzina. Tworzyły się grupy zażytych przyjaciół – razem na ognisko, razem na ryby, na grzyby, razem na kajaki.

Spływy kajakowe w tamtych latach to jak wypad do rajku – płyniesz, woda czysta, gdzie chcesz tam się zatrzymujesz, rozwijasz namiot, świeże ryby, swoboda.. Czy pan wiesz, że mieliśmy swój klub Kon - Tiki i przepłynęliśmy wszystkie rzeki wpadające do Bałtyku od Szczecina po Gdańsk?

A dzisiaj? Woda brudna, ryb mało, tereny z zakazami – tu nie wolno wychodzić na brzeg, tu trzeba płacić za pole pod namiot, tu nie wolno ogniska zapalić. Klub istniał od 1996 roku aż do 2006 – niestety – wymienione zakazy i selekcja naturalna (koledzy starzeli się, odchodzili) spowodowały jego kres. Pozostał mi kajak, który podaruję wodniakom na naszym jeziorze – tych wspaniałych wypraw już niestety nie będzie.. Mam za to rower i drogi, drogi o lepszej nawierzchni, ale niestety zatłoczone. Mimo to codziennie śmigam po okolicy. (znowu niestety - coraz wolniej)...

Pięknie. Może po tej rozmowie mieszkańcy zobaczą innego Kaliszewskiego, bo dotychczas funkcjonuje tytułowe powiedzenie: Kaliszewski to ZBK, ZBK to Kaliszewski!

Mam nadzieję, że nie jest to kojarzone z partią i Leninem. Faktycznie ZBK to ja! Mija przecież 20 lat mojej pracy i cały ten okres to ciągle zmiany. Dobrze, że na lepsze. Ja zarządzam mieszkaniami, a codzienny kontakt to jednak ludzie. Każdy ma problemy i widzi je własnymi oczami, a mieszkanie to podstawowe dobro rodziny. Pomyślmy ile to ludzkich radości i ile też kryje się za liczbami – na początku zarządzałem 1 500 lokalami, obecnie pozostało

4.10.2011 r.

ich w gestii gminy czyli ZBK tylko 400. Reszta to już własność. Największa bolączka to były kotłownie – moda na ekologię, usuwanie tych dymiących. Na szczęście dla mnie wspólnoty i spółdzielnie to rozumiały. Ja powiem, że właśnie kotłownia zainstalowana w bloku wojskowym przy ul. 700-lecia była moim największym zawodowym wyzwaniem, byłem bliski załamania i rezygnacji. Apele mieszkańców o likwidację, bo dymiła niesamowicie – ani oddychać, ani okna otworzyć. Tak mówili niezainteresowani – a ja? Jak mam powiedzieć mieszkańcom 7 bloków, że likwiduję kotłownie i niech sami robią sobie ogrzewanie, bo ja nie mam pieniędzy? Kilkumiesięczne negocjacje przekonały lokatorów i odetchnąłem z ulgą. Podobnie problem wszystkim znanej Jadzi. Ta pani nie potrafiła mieszkać w mieszkaniu – ona lubiła wolność. Kwaterowaliśmy ją w trzech mieszkaniach, a ona wołała klatki i korytarze. Niektórzy tylko się uśmiechali, a my czując odpowiedzialność drżeliśmy ze strachu, że będzie nieszczęście – umarła po ludzku, w szpitalu, czysta i wykąpana...

Odchodząc na emeryturę pragnę podziękować wszystkim moim współpracownikom z ZB i współpracujących firm. ZBK to zakład ściśle współpracujący z Urzędem Miasta. Moim naturalnym współpracownikiem był przez te lata Tadeusz Fiejdasz i bardzo mu dziękuję – zawsze mogłem liczyć na jego rady i pomoc. Ważne sprawy konsultuję również z wiceburmistrzem. W mojej długiej działalności było ich wielu, ale najlepiej wspominam Antoniego Bielidę – za znajomość problemów i trafną, życiową ich ocenę.

Ogródeczek, rower, a na wolne domowe chwile?

Książka. Beletrystyka przy dobrej, ściszonej muzyce. Dla mnie liczy się jazz, ten w najlepszym wykonaniu starych mistrzów – Armstrong, Fitzgerald. Mam pokaźną kolekcję, starczy na długie wieczory...

Notował LMM



Strzelewo - wieś bez większych problemów

Zebranie odbyło się w gościnnych progach Szkoły Podstawowej. Mieszkańcy nie narzekają na brak świetlicy - zawsze można skorzystać z pomieszczeń szkoły lub pobliskiego klubu. Dzieci mają piękny i zadbane plac zabaw - też na terenie szkoły, ale dostępny bez ograniczeń. Podczas zebrania dyskutowano więc o sensownym wykorzystaniu funduszu sołeckiego i o bolączkach dnia codziennego – potrzebna jedna lampa oświetlenia ulicznego w rejonie szkoły, jest także problem z oświetleniem na osiedlu oraz drogi na kolonię. Narzekano na oznakowania drogi powiatowej (za które odpowiedzialne jest starostwo w Goleniowie) wprowadzające przyjezdnych w błąd. Problemem są rowy przydrożne oraz kłopoty z uzyskaniem pozwolenia na wycinkę drzew.

Fundusz sołecki przeznaczono na zakup aparatury nagłaśniającej oraz zakup namiotu – wszystko z myślą o imprezach plenerowych w centrum wsi. Przeznaczono też pieniądze na zakup ... tablicy ogłoszeń.

Burmistrz zapoznał mieszkańców z głównymi zagadnieniami nad jakimi aktualnie pracuje Urząd Miejski oraz przypomniał o kończącym się 30 września terminie składania wniosków do przyszłorocznego budżetu.

LMM

Wiesław Kaliszewski

Wzruszające pożegnanie i emerytura...



W piątkowe popołudnie 30 września 2011 roku miała miejsce w ratuszu wyjątkowa uroczystość – bur-

mistrz Robert Czapla w towarzystwie najbliższych współpracowników dziękował kierownikowi Zarządu Budynków Komunalnych Wiesławowi Kaliszewskiemu za długoletnią, owocną pracę, życzył dużo zdrowia i wielu udanych lat na emeryturze.

Wiesław Kaliszewski był kierownikiem ZBK od 1992 roku. Był to dla gospodarki komunalnej okres niezwykle – najpierw komunalizacji szeregu obiektów w mieście i na wsiach, potem masowa prywatyzacja i powstawanie wspólnot mieszkaniowych. Od kierownika wymagało to ogromnej wiedzy i umiejętności oraz zwykłej życiowej wrażliwości na ludzkie potrzeby i problemy.

W ocenie burmistrza pan Wiesław sprostał tym wymaganiom i za to należy mu się nie tylko podziękowanie ale i wielki szacunek. Potem kwiaty, okolicznościowa plakietka, prezenty od Urzędu Miasta i Rady Miejskiej, uściski. Z wieloletnimi współpracownikami i co tu kryć – przyjaciółmi. Dużo, dużo zdrowia i wielu lat bezproblemowej, spokojnej emerytury. Realizuj swoje marzenia!

Tekst i foto LMM



Zebrania wiejskie i konsultacje

Poznać potrzeby sołectw

Burmistrz uczestniczy w kolejnych zebraniach wiejskich - Orzesze, Jarchlino, Miętno, Strzelewo, Stare Wyszomierki, Orzechowo. Konsultacje z Radą Sołectką Długoleki, spotkanie z panią sołtys Żabowa, konsultacje z mieszkańcami Ptaszkowa. To tylko niektóre przykłady z ostatnich dni. W trosce o jak najbardziej masowy udział mieszkańców w zebraniach burmistrz akceptuje terminy wieczorne, a nawet w wolne soboty.

W Starych Wyszomierkach zapłoną lampy uliczne.

Późnym popołudniem, w dniu 21 września burmistrz wraz z kierownikiem wydziału GKM i OŚ Tadeuszem Fiejdaszem spotkali się z mieszkańcami Starych Wyszomierek by na miejscu skonsultować problem oświetlenia drogowego do oddalonych domów tej kolonii jak i na samej kolonii.

Główny problem to odległości między siedliskami. Na samej kolonii wystarczą dwie lampy na słupach, ale wzdłuż drogi nie ma słupów i będą kłopoty z doprowadzeniem prądu. Inny problem to czas jaki jest potrzebny na opracowanie dokumentacji i uzyskanie niezbędnych pozwoleń – czas liczony w miesiącach. Burmistrz i kierownik wydziału proponowali rozwiązanie alternatywne – zakup lamp podłączonych do zasilania jednego z miejscowych gospodarzy, lamp energooszczędnych, włączających się na tzw. ruch – gdy zbliża się przechodzień lub pojazd to lampa się zapala, po czym znowu gaśnie. Jednak kosztów liczonych na około 2 zł miesięcznie na rodzinę mieszkańcy nie zaakceptowali. Słychać było głosy: „czekałem 40 lat, to poczekam jeszcze dwa, ale chcę mieć oświetlenie takie jak inni i za darmo!”

Przy takiej postawie przyjęto propozycje mieszkańców – ustalono miejsca gdzie zostaną zainstalowane lampy. Trzeba czekać – ENEA rezerwuje sobie bowiem od 6 do 8 miesięcy na wydanie warunków, potem należy zrobić dokumentację, ogłosić przetarg na wykonawcę i po jego wyłonieniu można przystąpić do instalowania lamp.

LMM

Targi Organizacji Pozarządowych

W sobotę, 24 września br., plac Wolności w Nowogardzieapełniły stoiska wystawowe i estrada - Zachodniopomorskie Forum Organizacji Socjalnych „ZaFOS” wraz ze Szczecińską Fundacją „Talent – Promocja - Postęp” w ramach projektu „Rozwój Społeczeństwa Obywatelskiego” zaprosiły do naszego miasta ponad 30 różnych organizacji na Targi Organizacji Pozarządowych.

Uczestniczące organizacje prezentowały się, wzajemnie poznawały, dzieliły doświadczeniami, nawiązywały kontakty. Licznie zebrani mieszkańcy zwiedzali stoiska, podziwiali wyroby artystyczne i kulinarne, poznawali osiągnięcia. A że na estradzie występowały przeróżne zespoły słoneczna sobota mijała mile i radośnie.

Tradycyjnie już Samorządowa Fundacja Opieki Medycznej „Zdrowie” udzielała porad, a Polskie Stowarzyszenie Diabetyków Koło Nowogard prowadziło badania ciśnienia, poziomu cukru i cholesterolu - stoiska te były oblegane.

Nad estradą widniał napis – „Pod cisami targi organizacji pozarządowych:”

Nie był to przypadek, że targi tego typu odbyły się właśnie w Nowogardzie – nasze Nowogardzkie Forum Organizacji Pozarządowych działa bardzo prętnie i skutecznie i powierzenie organizacji targów jest swoistym wyróżnieniem i zaszczytem. Nasze rodzime organizacje były też najliczniej prezentowane – wszystkie widać na fotografiach.

Ponieważ była to także przedostatnia sobota przed wyborami z obecności dużej liczby potencjalnych wyborców korzystali także kandydaci do Sejmu i Senatu – Jacek Piechota kandydat do Senatu oraz Antoni Bielida kandydat na posła (obaj z list SLD) oraz Kazimierz Ziemia z PSL prowadzili dziesiątki rozmów, rozdawali materiały wyborcze i reklamowe gadżety.

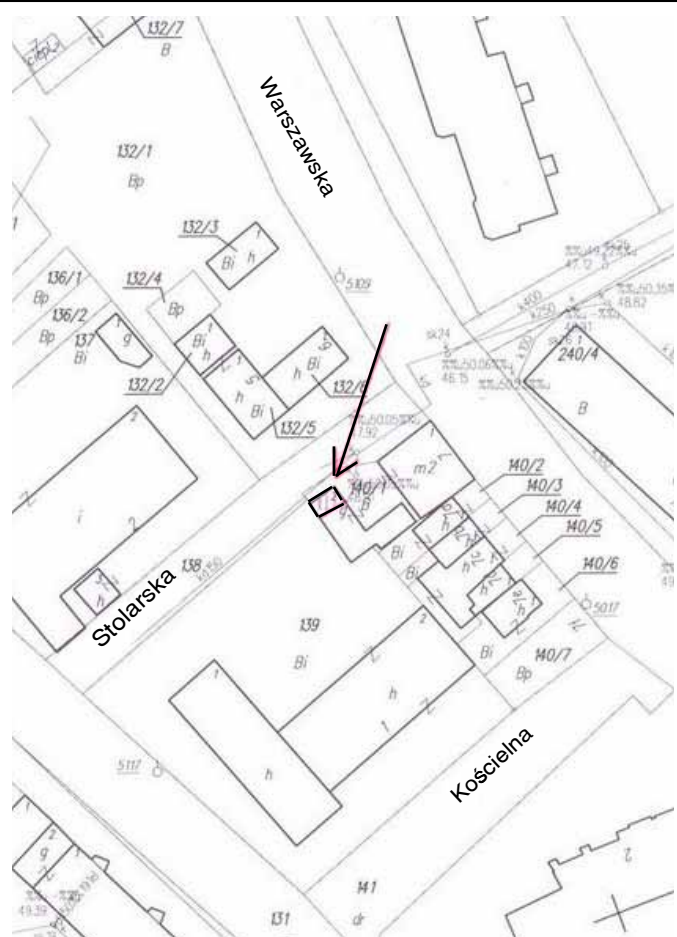
Obradowało także jury, które oceniało stoiska. I tak za najlepszą ekspozycję uznano to co zaprezentowało stowarzyszenie „Żabowiaki”, podkreślając w swoim werdykcie, że wszyscy uczestnicy zasłużyli na pochwały i nagrody. Przedstawiciele „Żabowiaków” odebrali od organizatorów telefon komórkowy. Nagrodę wręczył Jacek Piechota. Były także wyróżnienia dodatkowe – Przewodniczący Rady Miejskiej Antoni Bielida wręczył swoją nagrodę Wikingom z Wolina za „smaczne, pożywne i oryginalne średniowieczne specjały oraz wielką aktywność w popularyzacji życia codziennego dawnych Słowian”. Nagrodę burmistrza Roberta Czaplina otrzymali wystawcy ze stowarzyszenia „Nasza Ostrzyca”, nagrodę burmistrz zakupił od Stowarzyszenia Miłośników Ziemi Stepnickiej. Trzeba koniecznie podkreślić, że „Żabowiaki” pokazali nie tylko piękną ekspozycję wystawową – równie wspaniale prezentowali się na scenie - był chór dorosłych wspomagany przez kapelę Kryzys oraz zespół wokalny młodych dziewcząt, który wniósł „tyle słońca do całego miasta”!

Tekst i foto LMM

Nowogard 16.09.2011r.

WYKAZ

Nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży zgodnie z art.13 i 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2010 r. Nr 102, poz. 651 z póź. zm.)
 Położenie nieruchomości - Obręb nr 3 m. Nowogard, ul. Stolarska 1/1
 Oznaczenie nieruchomości wg księgi wieczystej - K.W. SZ1O/00025543/8.
 Nr działki - 140/1
 Powierzchnia działki w m² - 288 m²
 Opis nieruchomości. Przeznaczenie nieruchomości i sposób jej zagospodarowania - przedmiotem sprzedaży jest lokal użytkowy nr 1 wraz z pomieszczeniem przynależnym, udziałem 347/10000 w częściach wspólnych budynków i działce nr 140/1
 Forma sprzedaży - przetarg ograniczony.
 Cena nieruchomości - 3.800,00 zł
 Stan wiadania - własność
 Wykaz podano do publicznej wiadomości na okres 21 dni tj. od dnia 16.09.2011r. do dnia 07.10.2011r.

**Ogłoszenie o przetargu**
na dzierżawę miejsc do sprzedaży kwiatów i zniczy w pobliżu cmentarza komunalnego w Nowogardzie

Na podstawie § 2 ust. 2 zarządzenia nr 84 Burmistrza Nowogardu z dnia 14 września 2011 r. w sprawie sprzedaży kwiatów i zniczy w pobliżu cmentarza komunalnego w Nowogardzie ogłasza się, co następuje:

1. Przetarg na dzierżawę miejsc do sprzedaży kwiatów, zniczy i stroików w pobliżu cmentarza komunalnego w Nowogardzie odbędzie się w dniu **14 października 2011 r.** w Urzędzie Miejskim w Nowogardzie, Pl. Wolności 1 w sali posiedzeń Rady Miejskiej o godzinie 900.
2. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości 100 zł (sto złotych) za każde licytowane miejsce do sprzedaży
3. Wadium należy wnieść na rachunek w Banku PKO S.A. I O/Nowogard nr NRB 611 240 388 411 110 000 420 924 70 lub w kasie Urzędu Miejskiego w Nowogardzie, pl. Wolności 1, oznaczając przedmiot, za który wnoszona jest opłata najpóźniej do dnia 10 października 2011. Niewpłacenie wadium w wyznaczonym terminie będzie skutkowało niedopuszczeniem do przetargu.
4. Cenę wywoławczą czynszu dzierżawnego za każde miejsce ustala się na kwotę 100,00 złotych.
5. Minimalne postąpienie przetargowe wynosi 10,00 złotych.
6. Wymagane jest przynajmniej jedno postąpienie przetargowe.
7. Osoba, która wylicytuje najwyższy czynsz zobowiązana jest zawrzeć umowę, według wzoru określonego w załączniku nr 2 do w/w zarządzenia i wpłacić wylicytowany czynsz powiększony o 23 % podatek VAT.
8. Umowa uprawnia do handlu od dnia 25 października do dnia 3 listopada 2011 r.
9. Czynsz, o którym mowa w punkcie 7, pomniejszony o wpłacone wadium, należy wpłacić do dnia 19 października 2011 r. Czynsz należy wnieść na rachunek Gminy Nowogard w PKO S.A. I O/Nowogard nr NRB 611 240 388 411 110 000 420 924 70 lub w kasie Urzędu Miejskiego w Nowogardzie, pl. Wolności 1, oznaczając przedmiot, za który wnoszona jest opłata.
10. Nie dokonanie wpłaty w terminie określonym w punkcie 9 powoduje utratę prawa do handlu oraz utratę wadium.
11. Każda osoba może brać udział w przetargu do momentu wygrania dwóch miejsc do sprzedaży kwiatów i zniczy.
12. Osobie, która nie wylicytuje żadnego miejsca lub wylicytuje miejsce za czynsz niższy niż wpłacone wadium zostanie ono lub jego różnica zwrócone w kasie Urzędu Miejskiego.



DOM KULTURY OTWARTY DLA KAŻDEGO



Rozmowa z Anetą Drajewską – dyrektorem Nowogardzkiego Domu Kultury

O sobie: nauczycielka z zawodu, mgr nauczania początkowego, pracownik Domu Kultury - od zawsze, dwoje dorosłych synów na studiach, mąż ciągle ten sam. Zainteresowania: wszechstronne, teatr, muzyka, a głównie artystyczne.

W pierwszym kwartale tego roku nowy burmistrz Robert Czapla dokonał zmiany na stanowisku dyrektora NDK, zgodnie z oczekiwaniami mieszkańców i wyborców. Ogłoszony konkurs na to stanowisko wygrała właśnie pani, przedstawiając w swoim programie kilka może nie rewolucyjnych, ale istotnych zmian w dotychczasowym i dość stereotypowym modelu kultury.

Co udało się pani osiągnąć przez te 5 miesięcy?

Została rozszerzona działalność merytoryczna, czyli większa liczba i większe spektrum kół zainteresowań. Nie tylko dla dzieci, które mają zdolności artystyczne takie jak taniec, śpiew, muzyka, ale też stworzenie możliwości dla dzieci, które takich talentów nie posiadają, czyli sekcja pierwszej pomocy, koło fotograficzne. Wspieramy działalność grup rockowych, zapewniając bardzo dobrego instruktora, który poprowadzi również zespół gitar klasycznych.

Czy kadra instruktorska NDK na chwilę obecną jest wystarczająca?

Myślę, że warunki lokalowe Domu Kultury są wykorzystane do maksimum na prowadzenie różnorodnych zajęć artystycznych z dziećmi i młodzieżą. Jak dotychczas, krok po kroku, udaje mi się konsekwentnie realizować moje założenia. Od nowego roku zaczniemy dokształcać kadre instruktorów, umożliwiać im korzystanie z różnego rodzaju kursów, warsztatów artystycznych itp. tak, aby mogli podnosić swoje kwalifikacje, bo dobra kadra jest podstawą działalności domu kultury.

I co jeszcze udało się pani osiągnąć?

Powoli remontujemy pomieszczenia, które tego wymagały. Wymieniliśmy część instalacji elektrycznej, ponieważ była w opłakanym stanie po 40 latach użytkowania.

Biuletyn „Wiadomości Samorządowe” można otrzymać w następujących punktach:

1. Urząd Miejski w Nowogardzie-Biuro Obsługi Interesantów, Pl. Wolności 1, pok. 5; 2. sołectwa; 3. Nowogardzki Dom Kultury, Pl. Wolności 7; 4. Powiatowy Urząd Pracy w Nowogardzie, Pl. Wolności 9; 5. Samodzielny Publiczny Szpital Rejonowy w Nowogardzie, ul. Wojska Polskiego; 6. Centrum Edukacji i Przedsiębiorczości „Profit” w Nowogardzie, ul. Wojska Polskiego 3; 7. Miejska Biblioteka Publiczna, Pl. Wolności 8; 8. Bank Pekao S.A., ul. Bankowa 5; 9. PKO BP S.A., Pl. Wolności 5; 10. „Netto” Supermarket, ul. 700-Lecia 22; 11. Józef Sosnowski – sklep, ul. Poniatowskiego 5/1; 12. Elżbieta Horniak – sklep, ul. Boh. Warszawy 102; 13. Urząd Pocztowy, ul. Warszawska 14; 14. Sklep „Banan”, ul. Boh. Warszawy 103; 15. Sklep spożywczo-przemysłowy, Stanisław Barliszyn, ul. Boh. Warszawy 44.; 16. Apteka „NIEBIESKA”, ul. 15 Lutego.; 17. Apteka „NIEBIESKA 2”, ul. Kościuszki 36/4.; 18. Apteka „JANTAR”, ul. 700 lecia 15.; 19. Apteka „ASA” Sp. z o.o., ul. Warszawska 14.; 20. „Pracownia optyczna” ul. Armii Krajowej 51a.; 21. Sklep „Biedronka”, ul. Warszawska 9; 22. Kiosk, ul. Dąbrowszczaków.; 23. Kiosk, skrzyżowanie ulic Boh. Warszawy i 15 Lutego (obok Lidla).; 24. PHU „Pier”, ul. Wojska Polskiego 4; 25. Sklep Spożywczy, ul. Armii Krajowej 51.; 26. Sklep spożywczy „DELIKATESY”, ul. Gen. Bema 40/8; 27. Sklep „Rodzynek”, ul. 3 maja 31C; 28. Sklep spożywczo-monopolowy, ul. Bat. Chłopskich 1a.; 29. Zakład Karny, ul. Zamkowa 7.; 30. Sklep Spożywczo-Przemysłowy „KOGUTEK”, ul. Zeromskiego 4; 31. Sklep „PROMYK”, ul. Zeromskiego 20; 32. Sklep Spożywczo-Przemysłowy „SANDRA”, ul. Leśna 6c; 33. Sklep Spożywczy Krakowiak Anna, ul. Gen Bema 40/a; 34. Sklep KAMAR, ul. Gen. Bema 42.

A jak jest naprawdę z tą drożyzną, na którą skarżą się niektórzy mieszkańcy?

System opłat nie jest moją fanaberią. Opracowaliśmy go szczegółowo razem z instruktorami.

Doszliśmy do wniosku, że nie może być dalej tak jak w przeszłości – 30 zł za miesiąc bez względu na to czy zajęcia są raz, czy dwa razy w tygodniu, czy są indywidualne, czy zbiorowe i jakich używa się materiałów.

W poprzednich latach rodzic płacił tzw. opłatę stałą – 30 zł i płacił ca cały wrzesień, choć zajęcia rozpoczynały się w jego połowie, płacił za cały luty, choć praktycznie zajęć nie było ze względu na ferie zimowe, i płacił za cały czerwiec, choć niejednokrotnie zajęcia kończyły się w połowie czerwca.

W tym roku obniżyliśmy koszt zajęć, które odbywają się raz w tygodniu do 25 zł. Wprawdzie podwyższyliśmy zajęcia zbiorowe do 40 zł, ale realna podwyżka wynosi nie 10 zł lecz 4 zł.

Rachunek jest bardzo prosty i kto chciał mógł sobie obliczyć:

– w poprzednich latach płacił 30 zł miesięcznie czyli 300 zł rocznie

– w tym roku płaci za połowę września, za połowę stycznia i jeśli zajęcia skończą się w połowie czerwca to za połowę czerwca, czyli w sumie nie za 10, ale za 8 i pół miesiąca, co daje kwotę 340 zł rocznie. Jeśli rodzic zechce zapłacić z góry za pół roku dostanie zniżkę i zapłaci 323 zł (rocznie), a jeśli zapłaci za cały rok z góry zapłaci 289 zł.

– Jeśli dziecko wybierze dwa koła, za drugie płaci 80% ustalonej kwoty,

– jeśli jest dojeżdżające zapłaci 80% za pierwsze koło i 60% za drugie.

– Jeśli brat lub siostra już uczęszczają na zajęcia do NDK, zapłaci również 80% za pierwsze i 60% za drugie koło.

– Każdy kto ma trudną sytuację finansową może ubiegać się o zwolnienie z opłat.

I jeszcze miła wiadomość dla kinomanów – wprawdzie niewiele, bo o jedną złotówkę obniżyliśmy bilety wstępu na seanse filmowe dla uczącej się młodzieży. Więcej nie można było, ponieważ ceny dyktuje nam dystrybutor filmu.

Plany na najbliższą przyszłość?

Bardzo chciałabym w następnym roku wyremontować toalety, przystosować je dla potrzeb ludzi niepełnosprawnych, a także znaleźć środki na remont dolnego holu, który aż prosi się o gruntowną odnowę. Wystrój jest bowiem tragiczny, wręcz odpychający i chciałabym to zmienić. Oprócz tego noszę się z zamiarem wymiany ekranu i kotar sceny. Ale najważniejszym będzie zapewnienie środków na funkcjonowanie nowych kół zainteresowań, bo i koło fotograficzne i zespoły muzyczne wymagają dodatkowych nakładów, odpowiedniego sprzętu itp.

Dziękuję za rozmowę.

MA Frydryk

- Burmistrz Nowogardu Robert Czapla oraz z-ca burmistrza Damian Simiński przyjmują w sprawach skarg i wniosków w każdy poniedziałek w godz. 9.00 do 12.00 i od 14.00 do 15.45.

- Przewodniczący Rady Miejskiej w Nowogardzie Antoni Bielida przyjmuje interesantów w każdy poniedziałek w godz. 17.00-18.30.

- Przyjmowanie i rozpatrywanie skarg i wniosków interesantów odbywa się w Wydziale Kancelarii, pok. nr 8, I piętro, pl. Wolności 1.

Informacje o pracy Urzędu Miejskiego: bip.nowogard.pl
Miasto i Gmina Nowogard: www.nowogard.pl

Nowogard - Wiadomości Samorządowe

Bezpłatny biuletyn informacyjny Urzędu Miejskiego w Nowogardzie

Wydawca: Wydział Kancelarii Urzędu Miejskiego

72-200 Nowogard, Plac Wolności 1

tel. 91 392 62 00, fax 91 392 06 06

e-mail: biuletyn@nowogard.pl • <http://www.bip.nowogard.pl>

Druk: UZP K. Skowera Nowogard, ul. Kasprzowicza 10

tel. 91 392 00 17, 91 579 05 63